

wienia. Sytuacja jest bardzo nabrzmiała i są obecnie wszystkie dane aby epizootia mogła znów wybuchnąć. Nakazem chwili jest więc zarządzenie dalszych przeglądów i badań stad bydła w kierunku robaczycy i stosowania w stosunku do cieląt jednorocznych profilaktycznych metod od pierwszych chwil ich życia. Młode zwierzęta w rejonach zagrożonych powinny podlegać opiece lekarsko-weterynaryjnej aż do osiągnięcia dwu lat.

Adres autora: Marian Świelikowski, Zakład Parazytologii PAN, Warszawa, ul. Pasteura 3 pok. 321.

Светликовски М. — К ВОПРОСУ ПАРАЗИТАРНОГО ВОСПАЛЕНИЯ ЛЕГКИХ РОГАТОГО СКОТА В ПОЛЬШЕ.

В периоде 1947-1956 г. в северных и северо-западных областях Польши выступала эпизоотия вышеупомянутой болезни. В настоящее время обнаруживаются еще небольшие ее очаги.

Базируя на собственных исследованиях над биологией паразита *Dictyocaulus viviparus* и над течением болезни у рогатого скота автор заключает, что теперешнее затихание эпизоотии можно объяснить появлением иммунитета реинвазии у скота переболевшего в 1947-1956 г. В дальнейшем выступало это заболевание преимущественно у телят. Взрослый рогатый скот, давно переболевший инвазией, понижает постепенно свой приобретенный иммунитет на реинвазию, которая может наступить в некоторых случаях.

Существующие до сих пор очаги болезни являются потенциальными источниками появления эпизоотии.

Желательно было бы посвятить этой болезни больше внимания. В частности следует усилить ветеринарный

надзор над рожденными в нынешнем году телятами, потому что эти животные тяжело переболевают инвазией и много из них погибает.

Świelikowski M. — On lungworm disease of cattle in Poland.

During the years 1947-1956, on the north and north-western regions of Poland there occurred an epizootic form of lungworm disease of cattle. Presently centres of the disease are still present there.

The author conducted studies on the biology of the parasite *Dictyocaulus viviparus* and on the course of lungworm disease in cattle and draws conclusions which show that the present quietness as regards outbreaks of lungworm disease in cattle is caused by immunity gained by the animals, which recovered from the disease and are resistant to reinvasion. During 1947 to 1956, cattle in the majority suffered from the disease and became resistant to reinvasion. In the following years lungworm disease was most commonly diagnosed in calves.

On numerous farms lungworm disease of cattle was devastated and calves are free from disease but they gain no resistance to reinvasion. The number of such calves increases from year to year. Adult cattle, which suffered from the disease long time ago loose with the advancing years immunity against lungworm disease. It is known that in certain cases reinvasion is possible.

The present centres of lungworm disease of cattle are the potential sources of the epizootic. Presently there are all conditions indispensable for the outbreak of a new epizootic of lungworm disease.

The situation requires a greater interest and attention to be paid to the disease. Calves born this year should receive particular veterinary attention because they suffer seriously from lungworm disease and among them are also the largest losses caused by fatal termination of the disease.

JAN CHWALIBÓG

Przypadki ospy krów w związku ze szczepieniami przeciwospowymi dzieci

Wojewódzki Zakład Higieny Weterynaryjnej w Gorzowie Wlkp.
Kierownik: dr JAN CHWALIBÓG

Od czasu wprowadzenia obowiązkowych szczepień ludzi przeciw ospy, wypadki ospy człowieka (szczególnie na terenie Europy) stały się wielką rzadkością. Sporadyczne wypadki ospy ludzkiej są następstwem zawleczenia zarazka z dalekiego Wschodu, który dotychczas jest rezerwuarem wielu chorób zakaźnych.

Wraz ze zmniejszeniem się wypadków ospy wśród ludzi, wybitnie spadła ilość zachorowań na ospę u zwierząt a szczególnie u bydła rogatego. Moment ten jest jednym z argumentów grupy badaczy, głoszących unitarystyczny pogląd, że wirusy ospy zwieńczą się modyfikacjami wirusa ospy człowieka (*variola vera*), przystosowanymi do danego gatunku zwierzęcia. Jedynie wirus ospy owiec (*variola ovis*), przez swe zdecydowane właściwości chorobotwórcze i antygenowe nie daje się pod tę teorię podciągnąć.

Wirus ospy wywołuje w organizmie infekcję, przy której dochodzi do miejscowego lub ogólnego schorzenia. Postać uogólniona występuje u człowieka i owcy, miejscowa — przede wszystkim u bydła i koni. Przypadki ospy bydła (*variola vaccina*) w czasach ostatnich notuje się najczęściej jako następstwo szczepień przeciwospowych ludności, wskutek przeniesienia wirusa krowianki na wymiona krów rękoma dojkarek. Proces chorobowy ogranicza

się do strzyków i wymienia. Po okresie inkubacji 4—7-dniowym, któremu towarzyszyć może podwyższenie ciepłoty wewnętrznej i złe samopoczucie zwierzęcia, na strzykach i na wymieniu występują zaczerwienienia, z których rozwijają się pęcherzyki. Okres ten trwa około 10 dni. Następnie pęcherzyki zaczynają przysychać i wytwarza się ciemny strup odpadający po pewnym czasie. Wtórne zakażenie pęcherzyków daje powikłania, jak ropnie i ropowicę, znacznie przedłużające proces chorobowy. Miejscowemu procesowi chorobowemu towarzyszą objawy ogólne jak: podwyższona temperatura, utrata apetytu i utrata mleczności. Dojenie, ze względu na bolesność strzyków i wymienia jest b. utrudnione. Okres choroby, do pełnego wyzdrowienia zwierzęcia, trwa przeciętnie 30—40 dni.

Przypadek własny

Dnia 12.VI.59 r. P.Z.L.Z. w SK zwrócił się do tut. Zakładu o wzięcie udziału w ustaleniu rozpoznania schorzenia wymion krów PGR w S. Przeprzodowany wywiad ustalił: obora liczy 69 krów dojnych, z których w chwili bieżącej około 50 sztuk dotkniętych jest chorobą wymienia w różnych jej stadiach, 19 sztuk, dotychczas zdrowych odizolowano od chorých. Pierwszy przypadek schorzenia wymienia u krowy wystąpił około 28 maja 1959 r.

Od tego czasu schorzenie obejmowało coraz większą ilość krów. Wg informacji pracowników PGR przebieg schorzenia był następujący: najczęściej na strzykach rzadziej na wymieniu, pojawiały się małe, białawe pęcherzyki z różową otoczką.

Stopniowo powiększały się i w końcu pękały sącząc jasny, surowiczy płyn. Następnie tworzyły się kraterowate wrzody o wzniesionych brzegach i podbiegały ropą z dużą tendencją do rozszerzania się na okoliczną tkankę. Stosunkowo szybko tworzył się strup. Oderwanie, nawet sztuczne rozmiękczonego strupa, powodowało silne krwawienie. Po wygojeniu powierzchnia strzyka czy wymienia, nie wykazuje żadnych zbliznowaceń, jest gładka i elastyczna.

Objawom miejscowym towarzyszyły: posmutnienie, brak apetytu, podniesienie temperatury wewn. ciała. Zmniejszona wydajność mleka wystąpiła z powodu zmniejszonej rzeczywistości laktacji oraz niemożności wydojenia mleka od chorych krów (silna bolesność strzyków). W czasie badania obory trzy osoby spośród dojarzy (2 mężczyzn, 1 kobieta) znajdowało się w leczeniu ambulatoryjnym. Wystąpiły u nich na rękach pojedyncze pęcherze, których okolicą była b. silnie przekrwiona, wyraźne zapalenie naczyń chłonnych, obrzęk i bolesność pachowych węzłów chłonnych. Pęcherze powiększały się, gromadziła się w nich ropa. Chorzy mieli b. złe samopoczucie skarżyli się na wielką bolesność dotkniętej schorzeniem ręki, oraz bóle głowy. Stosowane wówczas u chorych leczenie (antybiotyki), wg ich oświadczenia, nie przynosiło poprawy w stanie zdrowia.

Dokładne przebadanie chorych krów, poparte wywiadem, który stwierdził, iż między 17 a 28 majem 59 r. były dokonywane szczepienia dzieci w S. przeciw ospie (między nimi dzieci dojarzy PGR), pozwoliło na postawienie rozpoznania stwierdzającego ospę (*variola vaccina*).

Wobec powyższego ustalono odpowiednie leczenie miejscowe schorzących wymion, zabiegi sanitarno-higieniczne i zalecono mleko z obory, po przegotowaniu, zużywać w miarę możliwości wewnątrz gospodarstwa. To pozwoliło na skrócenie przebiegu enzozji, mimo, że prawie wszystkie krowy zostały objęte schorzeniem. Przechorował również cały personel dojarzy w tym 7 mężczyzn i jedna kobieta. Dwie osoby przebywały w leczeniu szpitalnym. W lipcu 1959 r. można było oborę w S. uznać za wolną od ospy bydłej.

Na podstawie omówionego przypadku można dokładnie zaobserwować drogę krążenia czynnika zakaźnego między ludźmi a krowami. Źródłem zarazy były szczepione dzieci, następnie najprawdopodobniej dojarze, (nieuświadomienie, brak higieny), w domach, których były szczepione dzieci, przeniesli wirus na wymiona krów, od których w dalszym ciągu zaraziли się sami przez wtarcie wirusa w trakcie dojenia w tkankę skóry na dłoniach. W związku z opisanym przypadkiem zwróciłem się do wojew. lekarza PGR w Zielonej Górze kol. Dz. z prośbą o dane dotyczące stwierdzania ospy u bydła w PGR na terenie woj. zielonogórskiego. Były one, moim zdaniem, zaskakujące. Oto od jesieni 1958 r. do lata 1959 r. właśnie stwierdzono ospę u krów w 4 PGR (wliczając w to opisany przypadek). Oto ich chronologiczny wykaz.

PGR w D. 28.XI.1958 r. stwierdzono ospę wymienia u 47 krów znajdujących się w jednej oborze (wszystkie chore), w drugiej oborze, z krowami wysokocielnymi i jałowicami, chorych 8 sztuk. Mleczność spadała z 300 litrów dziennie do 160 litrów i z pewnymi wahaniami utrzymywała się na tym poziomie do końca stycznia. Przebieg choroby stosunkowo ciężki, duże zmiany na strzykach.

Szczepienia dzieci przeciw ospie w D. odbyły się między 10—15 listopada 1958 r. Prawie wszyscy dojarze chorowali (7 ludzi, w tym 4 osoby w leczeniu szpitalnym).

W czerwcu 1959 r. w tej samej oborze ospa wystąpiła u dwóch krów, które poprzednio nie chorowały. Szczepienie dzieci w pierwszych dniach czerwca.

PGR w K. Około 10.VI.1959 r. zachorowały w oborze wszystkie krowy w ilości 69 sztuk. Pierwsze rozpoznanie „czyraczyca wymienia” przedkładał i postawiono właściwe. Wywiad wykazał, iż najpierw ospa wystąpiła u bydła we wsi w gospodarstwach chłopskich. W oborze PGR około tydzień później. Szczepienia dzieci w K. odbyły się 1—2 czerwca 1959 r. Dzieci dojarzy PGR nie były w tym czasie szczepione. Spośród dojarzy zachorowały 2 osoby. W obu wymienionych PGR nie stosowano zabiegów sanitarno-higienicznych, jak dezynfekcji pomieszczeń i sprzętu, mycia rąk środkami dezynfekcyjnymi itp.

PGR M. Ogółem 52 krów. Chorowało 46 sztuk, nie zachorowały tylko sztuki niedojące się (opasy, wysokocielne, zasuszone). Dnia 15.VI.59 r. ordynujący lekarz wet. stwierdził „czyraczyca wymienia”. W tym czasie było chorych 18 krów dojnych. Dnia 26.VI. 1959 r. doc. dr Sobiech, wezwany na konsultację, stwierdził ospę krów u 46 sztuk. Do tego czasu stosowano jedynie leczenie objawowe bez udziału zabiegów sanitarno-higienicznych. Z obsługi obory zachorowały 3 osoby (objawy jak w PGR w S.). Mleczność dzienna obory spadała z przeciętnie 480 litrów do około 330 litrów. Szczepienia dzieci w S. miały miejsce w pierwszych dniach czerwca. Wśród szczepionych było dziecko dojarki.

Ponadto Koledzy z P.Z.L.Z. w G. przekazali mi dane dotyczące ospy u krów w PGR w L. w jesieni 1957 r. W oborze liczącej 71 sztuk bydła wystąpiły u 49 krów dojnych daleko posunięte zmiany na strzykach i wymieniu. Stwierdzono ospę. Zalecono odpowiednie leczenie i zabiegi sanitarno-higieniczne. Danych co do straty mleczności nie otrzymałem. Przypadek ten również związany ze szczepieniem dzieci w L.

W żadnym z opisanych przypadków enzozji ospy u krów nie wystąpiły padnięcia zwierząt ani nie stosowano ubojów z konieczności. Wszystkie zwierzęta wyzdrowiały, lecz, podobnie jak przy przyszczy, tylko w pojedynczych gospodarstwach, spotykano poważne ograniczenie wydajności produkcyjnej krów dojnych. Na dowód, że jest to ograniczenie poważne przytaczam in extenso pismo otrzymane z PGR w S.

„W odpowiedzi na pismo z dnia 13.11.59 r. PGR Sidół podaje dane dotyczące strat spowodowanych przez ospę panującą w oborze w m-cu czerwcu 1959 r. 1) Plan udaju mleka 25.000 litr. — uzyskano 19.000 litr. 2) strata mleka w złotych — 12.000,— 3) zarażenie wszystkich pracowników obory ospą, którzy otrzymali 92 dni zwolnienia lekarskiego, jak również koszty leczenia wet. w wys. 2.000 zł było dalszą stratą spowodowaną chorobą”. Możemy przyjąć, że w każdym z PGR o podobnej ilości krów dojnych efektem ospy u krów były podobne straty. Przyjmując, że nie wszystkie przypadki ospy w PGR-ach, w województwa zostały w tym doniesieniu uwzględnione, to jednak spowodowane straty sięgają dziesiątków tysięcy złotych. Do tego należy dodać straty powstałe z powodu tej jednostki chorobowej u poszczególnych właścicieli indywidualnych, którzy przy tego rodzaju schorzeniach u bydła, przeważnie nie wzywają pomocy P.Z.L.Z., a otrzymamy poważną kwotę uszczuplającą dochód społeczny.

W podobny sposób sprawa ta przedstawiać się musi i na terenach innych województw w kraju. Zatem straty w skali krajowej wywołane przez ospę u krów, stają się problemem. Zasadniczym momentem działania w tym celu zdaje mi się być uświadomienie społeczeństwa na wsiach przez prasę rolniczą oraz pogadanki na ten temat, tuż przed okresem szczepień dzieci przeciw ospie.

Akcja ta powinna być wykonywana łącznie przez służbę zdrowia i weterynaryjną. Jeśli wszyscy pracownicy PGR i mieszkańcy wsi będą w pełni uświadomieni co do możliwości przeniesienia wirusa ospy z człowieka szczepionego na krowę oraz sposobów zapobiegania, napewno ta jednostka chorobowa szybko zniknie ze wszystkich obór.

Referat ten zawiera właściwie powtórzenie myśli zawartych w pracy Dr K. Donigiewicza (Med. Wet.

maj 1949). pt. „Ospa u krów”, który w oparciu o własne obserwacje, szczegółowo proponuje uzupełnienie urzędowych rozporządzeń i instrukcji dotyczących nadzoru nad mlekiem i jego przetworami. Dlatego momentów tych ponownie nie poruszam.

Adres autora: dr Jan Chwalibóg, Gorzów Wlkp., ul. Bohaterów Warszawy nr 14.

ALFRED CHODKOWSKI, LEOPOLD UGORSKI I STANISŁAW KOWALSKI

Przypadek brucelozy u owiec

Z Katedry Zoohigieny WSR w Lublinie
Kierownik: prof. dr ALFRED CHODKOWSKI

Z Wojewódz. Zakładu Higieny Wet. Wrocław
Kierownik: dr LEOPOLD UGORSKI

Dotychczas notowano w Polsce jedynie brucelozę u bydła, jako epizootię i endemię, spowodowaną przez *Brucella abortus bovis* oraz brucelozę u ludzi, jako chorobę zawodową, głównie u osób, mających styczność z chorym na brucelozę bydłem. W jednym tylko przypadku stwierdzili Brill i Gołębiowski (1955) brucelozę świń wywołaną przez *Brucella abortus suis*, zarazek nie chorobotwórczy dla człowieka. Wszystkie dotychczasowe przypadki brucelozy u ludzi, były przypisywane *Brucella abortus bovis*, odmianie znacznie mniej zjadliwej i chorobotwórczej dla człowieka niż *Brucella melitensis*.

Próby stwierdzenia *Br. melitensis* na terenie naszego kraju, nie dały dotychczas dodatnich wyników, poza jedynym przypadkiem opisanym przez Chodkowskiego i współpr. (1955), zidentyfikowania jednego ze szczepów *Brucella*, wyosobnionego przez Łosińskiego z WZHW — Poznań, z poronionego płodu krowy. Był to pierwszy sygnał, istnienia u nas tej chorobotwórczej dla człowieka odmiany, już w 1954 r.

Próby stwierdzenia brucelozy wśród owiec, przy użyciu tylko serologicznych badań, wykonane przez Chylińskiego (1954) u 1.200 owiec rzeźnych, Doleżala i współprac. (1956) u 2.500 owiec podhalańskich oraz Szaflarskiego i Steffenowej (1953) u około 800 kóz, nie dały wyników.

— 13%, przy czym najwyższą ilość wyników dodatnich dawał OWD. Dorosłe owce reagowały dodatnio na odczyn alergiczny i serologiczne w 75,5% a wszystkie owce razem z jagniętami w 67,3%.

Prócz owiec zostało poddane badaniom całe środowisko hodowlane gospodarstwa a mianowicie: 2 krowy, z których jedna wykazała dodatni odczyn alergiczny skórny i dodatni OWD, podczas gdy u drugiej krowy odczynów dodatnich nie stwierdzono. U jednej ze świń stwierdzono dodatni odczyn skórny i dodatni odczyn aglut. w mianie 1:100 a u drugiej odczynów dodatnich nie stwierdzono. U jednego z psów stwierdzono odczyn skórny, natomiast badań serologicznych nie przeprowadzono z uwagi na zhemolizowanie krwi. Wyniki badań 1 konia i 10 kur — były ujemne.

Przebadano również 9, przebywających w tym środowisku osób. U jednej kobiety żony owczarza, miano aglut. wynosiło 1:20 a OWD 1:800, u drugiej kobiety odczyn aglut. wynosił 1:40 a OWD 1:400. U owczarza chorego na gruźlicę, odczyn aglut. wahał się w granicach 1:10 a OWD w 1:50 a u drugiego mężczyzny miano OWD wynosiło 1:50. U pozostałych zbadanych osób dodatnich odczynów nie stwierdzono.

Tab. 1. Alergiczne i serologiczne wyniki badań

Rodzaj zwierząt	Ilość sztuk	Ilość reagujących dodatnio			Ilość reagujących dodatnio: ogółem	
		odczyn alerg.	OWD	aglut.		
Owce	131	24 18,3%	78 60%	21 16,15%	86	66%
Tryki	61	37 61,0%	52 86%	31 50,00%	57	95%
Skopy	13	1 8,3%	10 77%	4 30,70%	12	92%
Jagnięta	31	— —	4 13%	— —	4	13%
Razem	236	72 30,5%	144 65,2%	56 19,5%	159	67,3%

W grudniu 1959 r. w jednym z majątków P.G.R. woj. wrocławskiego, w owczarni mającej 92 ciężarne owce, wystąpiły poronienia (32 jagniąt) a prócz tego troje jagniąt pochodzących od tych owiec — padło po urodzeniu. Z dwóch poronionych jagniąt wyosobniono dwa szczepy *Brucella*, z których jeden został zidentyfikowany jako *Brucella abortus bovis* a drugi jako *Brucella melitensis*. Wyniki tych badań zostały potwierdzone przez Cent. Labor. Wet. w Weybridge — Anglia, 4.V.1960 r. a następnie przez Zakład Antropozoonoz IMPHW w Lublinie.

W czasie od 23.III.1959 do 27.III.1960 r. przeprowadzono kompleksowe badania wszystkich zwierząt i ludzi całego gospodarstwa (kliniczne, alergiczne, serologiczne i epizootiologiczne).

Z tabeli 1 wynika, że najwyższy odsetek odczynów serologicznych występował u tryków — 95%, potem u skopów — 92% u owiec — 66% a u jagniąt tylko

W badaniach tych zasługuje na szczególną uwagę fakt współistnienia dwóch odmian: *Br. abortus bovis* i *Br. melitensis*.

Ze względu na niebezpieczeństwo dla zdrowia człowieka i hodowli zwierząt wykryte ognisko brucelozy owiec wywołanej przez *Br. melitensis* powinno być zlikwidowane*).

*) Uwaga Red.: W związku z wpływającymi z powyższego przypadku wnioskami, w celu zapobieżenia rozprzestrzenianiu się brucelozy owiec, Departament Weterynarii wydał polecenie całkowitej likwidacji zakażonego stada owiec oraz pozostałych zwierząt reagujących serologicznie dodatnio na brucelozę w omawianym gospodarstwie, jak również przedsięwziął kroki zapobiegające wprowadzeniu tej choroby do kraju za pośrednictwem importowanych zwierząt, zgodnie z obowiązującymi przepisami.